

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-08.  
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.  
                                  nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## W sprawie elektryfikacji okręgu białostockiego

W sprawie tej drukowaliśmy już artykuły w nr. 18(89) z dnia 19 stycznia b. r. i w nr. 25(96) z dnia 26 stycznia b. r. W związku z tem otrzymujemy ze strony fachowej następujące uwagi.

Zagadnienie elektryfikacji jest dziś, przy współczesnym stanie techniki, tym problemem, którego właściwe rozwiązanie uzależnia w sposób bezpośredni rozwój przemysłu i rolnictwa. Nie wymaga bliższego uzasadnienia, że wspomniany wzajemny związek z postępem techniki, zdążającej we współczesnym okresie z tak olbrzymią szybkością naprzód, będzie stał coraz to mocniejszy. Wyowiedane już obecnie zdania, że niema rozwoju ani przemysłu ani rolnictwa bez należytej elektryfikacji, stawać się będą z każdym dniem coraz bardziej powszechne, coraz więcej stanowcze.

Te prawdy znajdują coraz powszechniejsze zrozumienie także na terenie naszego województwa i coraz więcej zajmują się niemi samorządy i ich emanacja, „Kolo miast Województwa Białostockiego”. Jednakże na podstawie tego, co się w tej dziedzinie pisze i co się robi, można stwierdzić bez obawy narażenia się na jakikolwiek zarzuty, że niema żadnego opracowanego planu elektryfikacji całego województwa lub choćby jego wielkiej części, iż pracuje się w tej dziedzinie od przypadku do przypadku, co nie zawsze daje takie rezultaty, aby one nie budziły poważnych wątpliwości z punktu widzenia gospodarczego.

Innymi słowy jest rzeczą pierwszorzędną wagi stworzenie takiego planu, ażeby zapewnić rzeczywiste i celowe elektryfikowanie województwa. Logika nakazuje od tego zacząć.

W artykule inż. Zabłudowskiego, umieszczonym w „Głosie Obywatela” mniej więcej przed miesiącem, sprawa elektryfikacji okręgu białostockiego ujęta jest zbyt prosto i zbyt jednostronnie. Poza ogólnymi uwagami o tonalności prądu elektrycznego, inż. Zabłudowski ogranicza się do podania twierdzeń, z których żadne nie daje się utrzymać, mianowicie, że błędne jest pojęcie, iż na urządzenie elektrycznej potrzeba dużego kapitału, bo elektrycznie można urządzać już przy kapitale 50 tys. zł., kapitał można uzyskać przez wzięcie maszyn na kredyt i wreszcie, że taka elektryczność w przeciągu trzech lat może się zamortyzować przy cenie 1,30—1,50 zł za kilowat-godzinę.

Otóż mamy już takie małe elekrownieki w województwie, a nawet w powiecie białostockim. Służą one tylko celom oświetleniowym, prądu, jako siły pędnej, nie dają, więc kwe-

stji uprzemysłowienia kraju wcale nie służą. Wreszcie cena 1,30—1,50 zł. za kilowat — godzinę jest olbrzymia, dwa razy większa niż białostocka (1 zł. za godzinę), jeżeli się zważy, że elekrownia białostocka opłaca znaczne podatki, których elekrownie samorządowe nie płacą.

Zatem to, co pisał inż. Zabłudowski, nie tylko nie rozwiązuje, ale nawet nie porusza właściwej kwestji.

Jeden z najlepszych znawców zagadnienia elektryfikacji, prof. Sokolnicki, w memorjałach, złożonym iżbom przemysłowo-handlowym w Warszawie i we Lwowie, a przez Związek Izb Przemysłowo-handlowych włączonym do memorjału, złożonego Prezesowi Rady Ministrów i Ministrem Robót Publicznych i Przemysłu i Handlu, wypowiada się jaknajbardziej stanowczo za tworzeniem elekrowni okręgowych, możliwie największych. „Pozatem — pisze dalej prof. Sokolnicki — nie leży ani w interesie państwa, ani odbiorców, a to ze względu na solidność urzędów, pewność i bezpieczeństwo ruchu, aby instytucje użyteczności publicznej licytowały się pomiędzy sobą cenami, wówczas, gdy ceny te łatwo mogą podlegać publicznej kontroli. Z konkurencji takiej nie byłoby żadnego pożytku, bo mniejsze elekrownie wytwarzają prąd zawsze znacznie drożej, niż wielkie, więc im więcej jest elekrowni, czyli im podobna konkurencja jest większa, tem wyższe muszą być faktyczne ceny prądu”.

Wreszcie prof. Sokolnicki wypowiada się stanowczo za wyłączeniem dla jednej elekrowni w danym okręgu, co jest już dziś uznane i przesądzone w najpoważniejszej literaturze fachowej. Prof. S. wskazuje tu na trudności, przez jakie przeszły Niemcy, nie uznając przez dłuższy czas monopoli, tylko wolną konkurencję, i pisze: „Jedyną szczęście Polski w „nieszczęściu”, to jest w braku elektryfikacji, że tych samych błędów może jeszcze uniknąć”.

Przytaczając powyższe, wysoce fachowe, opinie, które powinny być podstawą do opracowania planu elektryfikacji województwa, nie mamy zamiaru twierdzić, że z całego województwa trzeba stworzyć jeden okrąg elektryfikacyjny. Może — i to jest najprawdopodobniejsze — trzeba podzielić województwo na szereg okręgów mniejszych i większych. Wszystko zależy od szczegółowych, dokładnych obliczeń, dokonanych przez fachowe komisje.

POPIERAJĄCI L.O.P.P.

## Dalsza dyskusja nad naprawą Konstytucji

Rola i sposób wyboru Prezydenta

Warszawa. 25. II. (PAT) Sejmowa Komisja Konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do dalszej dyskusji szczegółowej, nad reformą Konstytucji.

Pos. Mackiewicz podkreśla, że w argumentach opozycji brak dowodu, iż na ich podstawie będzie można stworzyć Polskę, silnie skonsolidowaną, i większość sejmową, świadomą odpowiedzialności za państwo. Aby władze oddać większości sejmowej trzeba wiedzieć, że ona będzie istnieć w innym wypadku, trzeba stworzyć instytucje, których odpowiedzialność za państwo na siebie mogły przyjąć, i to właśnie, zdaniem mówcy, stanowi projekt BBWR.

Pos. Piłsudski uważa, że rozwiązanie, które proponuje BBWR, nie daje całkowitej władzy jednemu człowiekowi, znosząc zupełnie parlament, a tylko odbiera część uprawnień parlamentowi, oddając tę część w ręce jednego człowieka. Jeżeli dziś, — ciągnie dalej mówca — prezydent ma do pewnego stopnia charakter nadzerny, to nie należy tego ukrywać, lecz jasno sformułować to w pierwszych artykułach Konstytucji, ale rozmiary tej nadzerności będą już znikać z dalszych artykułów.

Z kolei przystąpiono do ewaluowania kwestji sposobu wyboru prezydenta. Przewodniczący poseł Makowski zagajając dyskusję wskazał na to, że projekty zawierają 4 sposoby wy-

wierania prezydenta. Wybór przez naród w głosowaniu powszechnym — spośród 2-ch kandydatów — projekt BBWR; wybór przez zgromadzenie elektorów powołane ad hoc — projekt lewicy; wybór przez tak zwany kongres narodowy — projekt Chrześcijańskiej Demokracji i wybór przez połączone Izby Sejmu i Senatu — projekt Stronnictwa Narodowego. Poseł Piłsudski zaznacza, że projekt BBWR, co do wyboru prezydenta wypływa z przyjęcia zasady nadzerności prezydenta. Prezydent musi być wybierany poza parlamentem, a więc albo przez plebiscyt albo przez specjalnych elektorów. Kwestja 2-ch kandydatów wynika już raczej z potrzeby samej techniki wyborczej.

Pos. Niedziałkowski krytykuje sposób wybierania projektowany przez BBWR, zaznacza, że system elektorów wiąże się z koncepcją jednoizbowości. Mówca twierdzi, że argument, iż prezydent nie może być zależny od zgromadzenia narodowego, nie jest w praktyce uzasadniony. Poseł Chaciński przemawia za koncepcją wyborów elektoralnych, co zdaniem mówcy jest konsekwencją ścisłego podziału władzy. Poseł Winarski przeciwstawia się zarówno wyborom bezpośrednim jak i elektoralnym, i uważa, iż najlepszym wyjściem jest pozostanie przy obecnym systemie wyboru prezydenta. Na tem dyskusję odroczone do czwartku.

## Wyłączenie umowy warszawskiej z planu Younga

Berlin, 25. lutego (P. A. T.) Wedle ustalonego ostatecznie planu, postanowiono, ażeby narazie przy najmniej debaty parlamentarne nad umową likwidacyjną z Polską zostały wyłączone z ogólnych obrad plenarnych nad kompleksem umów haskich.

Od środy do soboty w Reichstagu toczy się dyskusja nad umowami haskimi w drugim czytaniu. W tym samym czasie połączone komisje parlamentarne obradować mają w dalszym ciągu nad umową likwidacyjną z Polską.

W sobotę po zamknięciu dyskusji nad właściwymi umowami haskimi, Reichstag przystąpić ma do drugiego czytania umowy likwidacyjnej z Polską. W rozpoczynających się w środę debatach parlamentarnych nad umowami haskimi w drugim czytaniu stronnictwa koalicji rządowej głosować będą solidarnie za przyjęciem planu Younga.

Co się tyczy umowy likwidacyjnej z Polską, nad którą Reichstag obradować będzie oddzielnie, dopiero po ukończeniu drugiego czytania umów haskich, to według zapowiedzi niektórych dzienników demokratycznych, uda się prawdopodobnie również zapewnić jej przyjęcie.

## Nowy ślad porwania gen. Kutiepowa?

Paryż, 25.2. (Tel. wł.) — Policja francuska doszła do definitywnych wniosków, jak donoszą dzienniki dziśsze, że gen. Kutepow został porwany przez agentów, wysłanych z Moskwy do Paryża i uprowadzony przez Włochy do Rosji sowieckiej, gdzie zmuszają generała Kutiepowa różnymi okrucieństwami, aby zdradził swych współników ruchu przeciwsowieckiego na terenie Francji i innych krajów europejskich, Prefekt policji paryskiej, Chispepe, opublikował w turyńskim „Stampa” artykul, w którym wyzwa do wznieślenia muru stalowego pomiędzy Europą cywilizowaną a Rosją Sowiecką.

APOLLO

Początek o g. 6.30, 8.20, 10.10 w. Ceny od 125  
Nie patrząc na wielkie koszty

W TAJDZE SYBIRU

(KAJDAŃY) Potężny dramat z życia akazańców politycznych Rosji Czarokiej  
W rolach głównych: Renee Herbel i Fritz Koertner

# Oalka z kryzysem gospodarczym

Kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie przez Polskę na równi z całym szeregiem państw, jest przedmiotem głębokiej troski i wyjątkowego działania sfer rządowych. W ostatnich czasach odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla kilkanaście narad gospodarczych, w wyniku których Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednym z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających przede wszystkim do zaradzenia najdotkliwsiemu złu, t. j. do złagodzenia bezrobocia i do ożywienia przemysłu.

Akcja ta niewątpliwie zainteresuje szerokie masy społeczne. Konieczną tedy jest rzeka nasświetlić ją tutaj w kilku najważniejszych fragmentach. Przedewszystkiem więc w tonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu popołana została do życia Komisja, która w okresie większego natężenia kryzysu gospodarczego będzie uzgadniać program inwestycyjny i wszelkich zakupów państwowych, a w miarę możliwości i samorządowych. P. Minister Przemysłu i Handlu ma opracować ponadto w najbliższym czasie projekt tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów państwowych i samorządowych, oraz przygotować projekty zasadniczych ustaw w tym przedmiocie.

Następnie Komitet Ekonomiczny, poddając gruntownemu omówieniu sprawę inwestycyjną państwowych, postanowił powstrzymać wszelkie tego rodzaju nowe inwestycje, jak również powstrzymać tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą. Dalej—postanowiono powstrzymać w miarę możliwości te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą. Wreszcie Komitet Ekonomiczny postanowił zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930-31 nie rozpoczynały takich inwestycji, które nie dają pewności osiągnięcia dostatecznej i szybkiej rentowności, — względnie nie oddziałują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Przejdźmy teraz z kolei do budownictwa. W tym zakresie Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim Ministerstwom opracowanie w krótkim czasie zestawień cyfrowych, dotyczących programu budowlanego Ministerstwa, oraz banków i przedsiębiorstw państwowych. Poza tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma do końca bieżącego miesiąca opracować program działalności budowlanej samorządów. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ma zbadać, czy i w jakim stopniu możliwe jest łagodzenie wahan konjunkturalnych za pomocą odpowiedniego wykorzystywania za-

mówień i inwestycji państwowych i samorządowych. Komitet Ekonomiczny w dalszym ciągu swych postanowień zalecił instytucjom państwowym możliwie jak najwcześniej wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie uznał za celowe, aby — na wniosek Ministra Skarbu—Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestracyjny) do wysokości 50 cu milionów złotych na warunkach analogicznych z istniejącym już kredytem zastawowym dla rolników.

Jeśli chodzi o rolnictwo i o jego bolączki, to, jak wiadomo, Ministerstwo Rolnictwa kończy obecnie opracowywać program natychmiastowej pomocy dla rolników. W związku z tym programem, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił, że zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa przekazane być winno Komisji rzeczoznawczej, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego. Celem spotęgowania akcji dla przyjęcia z pomocą rolnictwu, Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim zainteresowanym Ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencji w sprawie realizacji poszczególnych postulatów Ministerstwa Rolnictwa.

Wszystko to — jest akcją poważną i wymownie świadcząca o rzetelnej pracy rządu w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego. Skutki jej niewątpliwie dadzą się w kraju odczuć już w niedługim czasie.

Jan Walewaki poseł na Sejm.

## Tysiąc złotych nagrody Konkursy Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej

Zarząd Główny Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej na podstawie uchwały z dnia 4 października 1929 r. ogłasza dwa konkursy na następujące tematy: I. Elektryfikacja drobnych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. II. Widoki eksportowe dla przemysłu polskiego na rynkach wschodnich.

Warunki konkursu: za prace, uznane przez Sąd Konkursowy za najlepsze, przyznane będą po dwie nagrody, pierwsza w wysokości zł. 1000, druga zł. 500. Prace winny być złożone w biurze Instytutu w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej godłem, zaś w drugiej kopercie, zaopatrzonej tem samym godłem, należy podać nazwisko, stanowisko społeczne i adres autora. Prace nagrodzone stają się własnością Instytutu. Niezależnie od prac nagrodzonych, Instytut może nabyć i

# Protest Związku Uczestników Powstań Narodowych OKR. BIAŁOSTOCKIEGO

Otrzymałmy następującą rezolucję:

W związku z protestami, które doszły nas za pośrednictwem prasy, weterana 1863 i 64 wybitnego pisarza historyka p. Juliana Adolfa Świecickiego, oraz powieściopisarki polskiej, p. Marii Rodziewiczówny, My, b. uczestnicy Powstań Narodowych Związku Okręgu Białostockiego, zebrani w dniu 19.2.1930 r. na walnym zebraniu, dołączamy do tych protestów wielki głos bólu z głębi serca i zwracamy się do wszystkich uczestników powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkich organizacji wejskowych, o solidaryzowanie się z nami przeciwko niepożycylnym wystąpieniom p. p. Wierzbowskiego, Schiffmana i Flechnera.

Wymienieni panowie, jako przedstawiciele Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej, publicznie na sali Sądu Najwyższego, w czasie rozpraw o losy majątków, skonfiskowanych powstańcom polskim przez rządy rosyjskie, szańbili bohaterów powstań narodowych i dopuścili się karygodnych czynów, nazywając kary, wyznaczone przez zaborców na Polaków za ich walkę o wolność Ojczyzny—legalnemi.

Katów moskiewskich, którzy rabowali naród polski i ich dorobek, nazywali reprezentantami prawa. W brutálny sposób panowie ci, publicznie zadali klam prawdzie historii Polski Piastów, Jagiellonów, nazywając Polskę nowotworem bez przeszłości.

W prowokacyjny sposób panowie ci—bohaterów powstań tyłu pokoleń, którzy krew i łzy przelali, a krawa droga do Warszawy do tajg Sybiru i głębokiej Rosji trupami ich usłana została; i których imiona my, Polacy, czcimy i czcić będziemy — nazwali buntownikami przeciw prawu.

Wobec powyższych faktów osnuwanych na fałszowaniu historii, My zebrani na walnym zgromadzeniu b. Uczestników Powstań Narodowych Związku Okręgu Białostockiego, popielamy wystąpienie panów Wierzbowskich, Schiffmanów i Flechnerów i oświadczamy, że Polska zroszona krwią bohaterów-powstańców, jest cenniejsza niż lamusem dla p. Wierzbowskich, Schiffmanów i Flechnerów, po zwalonych caratach.

Jak najenergiczniej protestujemy przed całym narodem Polskim przeciwko tego rodzaju prowokacji i nagrywaniu się nad prochami, ranami bohaterów narodowych i spadkobierców ich idei.

Miniejszy protest przesyłamy do Zarządu Głównego b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Warszawie celem zareagowania jak najkategoryczniej z Władz Centralnych, natychmiastowe spowodowanie usunięcia z zajmowanych stanowisk p. p. Wierzbowskich, Schiffmanów i Flechnerów, ażeby nie dyskredytowali Państwa Polskiego i nie kompromitowali Narodu Polskiego i nie odgrzywali w Niepodległej Polsce roli mecenasów Murawjewa Wiesziela.

Zarząd B. O. S. P. W dniu 24 lutego ukonstytuował się Zarząd Białostockiej Ochotniczej Straży Pożarnej w osobach pp.: d-ra Z. Siemaszko—prezesa, dyr. W. Kościła i S. Polonskiego — wiceprezesa, Sz. Cybulkina—skarbnika i W. Bubyka — sekretarza.

Straż Miejska otrzymała nowy inwentarz. W dniu wczorajszym sekcja techniczna Magistratu, rozprawiła oferty poszczególnych firm na dostawę drabiny mechanicznej i autowozu rekultywacyjnego dla Miejskiej Straży Pożarnej. Jak się okazuje, najniższe ceny przy maksymalnej dobroci oferowanych wozów przedłożyły krajowe zakłady mechaniczne „Ursus”. Należy to podkreślić na dowód, że „Ursus”, nie ustępuje konkurencji zagranicznej.

Nowi lekarze. W auli kolumnowej Uniwersytetu St. Batarego w Wilnie dn. 22. b. m. o godzinie 13-ej, zostali przemówieni na 4-rów wreszcie nauki lekarskiej: Irena Wolańska (Białystok), Stanisława Niwińska i Tadeusz Taczanowski.

Ważne zebranie członków Kasy pocztowców. W niedzielę 23 b. m. o g. 11 w lokalu związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów przy ul. Warszawskiej odbyło się doroczne walne zebranie członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej „Samopomoc” pracowników poczty, telegrafu i telefonów.

Sprawozdanie z działalności kasy złożył przez J. Rutowicz, kasowca skarbnik S. Cesulówna i buchalter Olszewski. Po ożywionej dyskusji uchwalono sprawozdanie za rok ubiegły zatwierdzić, dopełnić statut kasy, podzielić zyski i zatwierdzić budżet na rok 1930.

Oprócz tego dokonano wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu Kasy. Radę Nadzorczą stanowią: pp. S. Łukasiewicz, B. Onichimowski, J. Grynciewicz, A. Artemowicz, B. Birnbaum i zastępcy B. Lyczewski i J. Grabski. Zarząd kasy stanowią: pp. Rutowicz, A. Olszewski, S. Cesulówna, M. Guminski i J. Kruzewski i jako zastępcy — J. Kreczowski, F. Kuba, J. Zimkiewicz i A. Białoboki. Kasa za rok ubiegły zrobiła 1272 operacji na sumę 274.351 zł. 20-gr. licząc 6 proc. w stosunku rocznym.

SPROSTOWANIE. W odniesiu „Przystań” w czyniech i cyfrach, zamieszczonym w wczorajszym numerze, gdzie jest mowa „Taniej Kuchni w Białymstoku, trzeba rozumieć, że nie „Przystań” pod nadzorem Dyrekcji Lasów Państwowych, ale Dyrekcji pod nadzorem „Przystań” Tanią Kuchnią otworzyła.

W odniesiu „Przystań” w czyniech i cyfrach, zamieszczonym w wczorajszym numerze, gdzie jest mowa „Taniej Kuchni w Białymstoku, trzeba rozumieć, że nie „Przystań” pod nadzorem Dyrekcji Lasów Państwowych, ale Dyrekcji pod nadzorem „Przystań” Tanią Kuchnią otworzyła.

Secreść Boże „Przystań”. H.P.

# Kronika miejska

Kursy dokształcające dla wychowawców. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje w Warszawie 7-ty kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci w wieku szkolnym i powyżej. Kurs ten będzie trwał od 17 marca do 20 czerwca r. b. Kandydaci będą przyjmowani na podstawie podań własnoręcznych (życiorys i t. d.), względnie na podstawie podań pracodawcy, podanych instytucji, w których pracują. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej. Podanie należy składać za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego w Białymstoku do dnia 3 marca. Zawiadomienia wraz z przyjęciem zostaną przesłane pentom bezpośrednio przez Sekretarjat Kursu. Nauka na Kursie bezpłatna. Koszty utrzymania ponoszą słuchacze, w wyjątkowych razach kandydaci otrzymują subsydia.

Karnawał milusińskich. W niedzielę 23 bm. staraniem Zarządu Koła Miejskiego Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, odbyła się zabawa dla dzieci pracowników poczty, telegrafu i telefonów w lokalu związkowym przy ul. Warszawskiej № 13 uroczona wspaniałymi ozdobami kotylnojami. Każde z dzieci otrzymało słodycze oraz wylowilo na czarodziejską wędkę upominki, które wprowadziły dziecię w zachwyt i wesołość nadzwyczajną.

Zarząd B. O. S. P. W dniu 24 lutego ukonstytuował się Zarząd Białostockiej Ochotniczej Straży Pożarnej w osobach pp.: d-ra Z. Siemaszko—prezesa, dyr. W. Kościła i S. Polonskiego — wiceprezesa, Sz. Cybulkina—skarbnika i W. Bubyka — sekretarza.

Straż Miejska otrzymała nowy inwentarz. W dniu wczorajszym sekcja techniczna Magistratu, rozprawiła oferty poszczególnych firm na dostawę drabiny mechanicznej i autowozu rekultywacyjnego dla Miejskiej Straży Pożarnej. Jak się okazuje, najniższe ceny przy maksymalnej dobroci oferowanych wozów przedłożyły krajowe zakłady mechaniczne „Ursus”. Należy to podkreślić na dowód, że „Ursus”, nie ustępuje konkurencji zagranicznej.

Nowi lekarze. W auli kolumnowej Uniwersytetu St. Batarego w Wilnie dn. 22. b. m. o godzinie 13-ej, zostali przemówieni na 4-rów wreszcie nauki lekarskiej: Irena Wolańska (Białystok), Stanisława Niwińska i Tadeusz Taczanowski.

Ważne zebranie członków Kasy pocztowców. W niedzielę 23 b. m. o g. 11 w lokalu związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów przy ul. Warszawskiej odbyło się doroczne walne zebranie członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej „Samopomoc” pracowników poczty, telegrafu i telefonów.

Sprawozdanie z działalności kasy złożył przez J. Rutowicz, kasowca skarbnik S. Cesulówna i buchalter Olszewski. Po ożywionej dyskusji uchwalono sprawozdanie za rok ubiegły zatwierdzić, dopełnić statut kasy, podzielić zyski i zatwierdzić budżet na rok 1930.

Oprócz tego dokonano wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu Kasy. Radę Nadzorczą stanowią: pp. S. Łukasiewicz, B. Onichimowski, J. Grynciewicz, A. Artemowicz, B. Birnbaum i zastępcy B. Lyczewski i J. Grabski. Zarząd kasy stanowią: pp. Rutowicz, A. Olszewski, S. Cesulówna, M. Guminski i J. Kruzewski i jako zastępcy — J. Kreczowski, F. Kuba, J. Zimkiewicz i A. Białoboki. Kasa za rok ubiegły zrobiła 1272 operacji na sumę 274.351 zł. 20-gr. licząc 6 proc. w stosunku rocznym.

SPROSTOWANIE. W odniesiu „Przystań” w czyniech i cyfrach, zamieszczonym w wczorajszym numerze, gdzie jest mowa „Taniej Kuchni w Białymstoku, trzeba rozumieć, że nie „Przystań” pod nadzorem Dyrekcji Lasów Państwowych, ale Dyrekcji pod nadzorem „Przystań” Tanią Kuchnią otworzyła.

W odniesiu „Przystań” w czyniech i cyfrach, zamieszczonym w wczorajszym numerze, gdzie jest mowa „Taniej Kuchni w Białymstoku, trzeba rozumieć, że nie „Przystań” pod nadzorem Dyrekcji Lasów Państwowych, ale Dyrekcji pod nadzorem „Przystań” Tanią Kuchnią otworzyła.

Secreść Boże „Przystań”. H.P.

# Kronika Wojewódzka

## Nauczycielstwo w pow. Wołkowyskim

W dniu 22 i 23 b. m. odbył się tu pod przewodnictwem p. J. Hajdukiewiczówny walny Zjazd członków Oddziału Powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, na który licznie przybyło nauczycielstwo z całego powiatu.

Poza sprawami organizacyjnymi, poruszano kwestje dotyczące spraw budowy szkół powszechnych w powiecie wołkowyskim, a to w związku z przystaniem do realizacji postulatów Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz., dotyczących budowy szkół powsz. i oświaty pozaszkolnej.

Również sprawa oświaty pozaszkolnej wywołała żywe zainteresowanie. W wyniku dyskusji nad powyższymi sprawami, przyjęto uchwały zmierzające do realizacji postulatów Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz., dotyczących budowy szkół powsz. i oświaty pozaszkolnej.

## Kolonje letnie dla dzieci polskich w Niemiec.

W dniu 24 bm. bawili w Wilnie PP. Tadeusz Szeller i Ludwik Siusarczyk, którzy jako przedstawiciele Obwodów Północnych Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku, odbyli konferencje z Wojewodą Wileńskim w sprawie zorganizowania na terenie województwa wileńskiego w roku 1930, kolonji letnich dla dzieci polskich w Niemiec.

Przed kilku dniami strażak Straży Granicznej z placówki Kubel, Dawidczuk Władysław, powracając do osady Muszyńiec, przysiadł się na furmankę na której znajdowali się: Jan Pliszko, Józef Olszewski, Franciszek Olendra, Stanisław Olendra, Władysław Stankiewicz i Józef Kozłak. Gdy furmanka wjechała wias wmieleni, rzucili się na Dawidczuka, poбили go do nieprzytomności i porzucili w lesie.

Przejeżdżający tą drogą mieszkaniec wsi Czarna Dzięka Jan, słyszac jakiś w krzakach obok drogi zaczął poszukiwać skąd ono pochodzą aż wreszcie znalazł zbrojonego krwawca.

Przejeżdżający tą drogą mieszkaniec wsi Czarna Dzięka Jan, słyszac jakiś w krzakach obok drogi zaczął poszukiwać skąd ono pochodzą aż wreszcie znalazł zbrojonego krwawca.

## Napad na nauczyciela

W Macharce gm. Giby pow. Suwałki dnia 17 b. m. wieczorem z szkoły został napadnięty i srodze pokaleczony miejscowy nauczyciel p. Nowicki. Na sprawcę niecnego czynu poszkodowany wskazał na mieszkań-

## Z wędrówek po powiecie białostockim

„Babia Góra” Choroszcz w lutym. Przy szosie „Białystok — Jezewo”, w miejscu, gdzie biegnie ona przez tereny pół miasta Choroszczy, na 16-tym kilometrze od Białegostoku, wznosi się dość wysoka góra, zarosła sosenowym lasem, zwana „Babą Górą”. Góra ta jestto najpiękniejsza miejscowość w tutejszej okolicy.

W czasie wielkiej wojny, gdy Niemcy na dobre tę część Polski opanowali, górę tę wybrali na miejsce do wiecznego spoczynku poległych. To też po pozabianiu ciała, po drogach i polach pochowanych tymczasowo żołnierzy i przeniesieniu ich na górę, szczyt tej góry zrównali, obsadzili żywoplotem z krzewów, a każdy grób ozdobili krzyżem dębowym, na którego ramionach wyrzylili imię i nazwisko spoczywającego tu żołnierza. Obok Niemców pochowani są także i żołnierze rosyjscy, na których grobach również znajdują się krzyże, z napisami imion i nazwisk pochowanych lub też zwykle „Unbekannt”.

Dokąd Niemcy tu rzadzili, groby te otaczały oczywiście troskliwą opieką i czcią, gdy się jednak krwawa zmagania skończyły, wszyscy żołnierze rozlegli się do swoich domów uczynili to też i Niemcy.

Obecni na Zjeździe gości w osobach: p. Kuropatwińskiego wizatatora szkół powszch., p. Eustachiewicza starosty wołkowysk., p. Hagla inspektora szkolnego, dr. Mordasiewicza viceprezesa Rady Szkolnej powiatu Wołkowyskiego oraz przedstawicieli różnych instytucji społecznych, okazali bardzo duże zainteresowanie tak ważnymi zagadnieniami.

Nadmienić należy, że w całym powiecie, prowadzona jest przez nauczycieli związkowców energiczna praca przy organizowaniu L.O.P.P., wychowania fiz., przysposobienia wejsk., oświaty pozaszkolnej i t. d.

Stosunek miejscowych władz szkolnych i administracyjnych jest dla nauczycieli związkowców sympatyczny i życzliwy, co zasługuje na szczególne podkreślenie.

W dniu 16. II. r. b. w m. Sejnach odbyła się uroczysta akademja z powodu 8-mej rocznicy koronacji Ojca Sw. Sala przepełniona była po brzegi. Produkcje wokalnno muzyczne wykonalo miejscowe Stow. Młodz. pod batutą p. Jasionowskiego. Staranie opracowany i rzezcowo ujęty odczyt wygłosił naucz. miejscowego gimnazjum p. Pacynski. Nastroj był uroczysty i podniosły.

Zabawa. 15 lutego r. b. odbyła się w Sejnach doroczna zabawa taneczna, urządzona staraniem grona nauczycieli miejscowej szkoły powszechnej. Wobec wyrobionej opinii i dzięki sympatii, jaką cieszy się miejscowe nauczycielstwo wśród społeczeństwa, zabawa zgromadziła całą elitę miejscowego społeczeństwa. Przybyli nawet i ci, co nigdy nie bywają na zabawkach. Bawiono się o choco do późnej nocy przy miłym nastroju. Dochód z zabawy zasili bibliotekę uczniowską przy szkole o kilkanaście tomów pożytecznych ksiązek.

Chciał Niemcy pisząc te słowa siebie wyłącznie mieli na myśl jednakże to jest pogląd powszechny, który odnosi się do wszystkich narodów i wszystkich ludzi. A oto znajduje się jakiś fanatyk czy dziwak, który bezczestnie groby poległych.

Nie wiadomo z jakich powodów on to czyni, czy dla zysku czy też może z nienawiści, ale cóż możemy mieć za nienawistę do tego, który już poległ. Dokąd żył, był nam wrogiem i oto za życia walczyliśmy z niem zapamiętałe, ale teraz, dusza należy do Boga, ciało do robactwa, a życie zostało mu odjęte, zatem tylko „Wieczny odpoczynek” za jego duszę, bo oddał ludziom co miał najdroższego, to jest życie.

Wśród tych mogił znajdują się także i nazwiska czysto Polskie, jak: „Anton Świątkowski, Johan Chmielewski” i t. p. więc Polacy, którzy oddali życie swe za Polskę i dla Polski, chodzą o tem nie wiedzieli, prawdopodobnie Poznaniacy, którzy tylko w obcym przy wojsku walczyli o Polskę dla Niemca. Serca ich się napewno krąjały, gdy widzieli, że oni sami swoją krew przycyżniają się do ostatecznej zguby swej Ojczyzny, bo wiadome było, że gdy Niemcy wojnę wygrały dla Polski będzie to ostateczną mogiłą.

Niechże więc społeczeństwo, a zwłaszcza mieszkańcy bliższych wiosek ostrożnie, miejscowy niejedną siasł, kolodziej, przerabia je na szprycy do kół wozowych.

Gdy przejeżdżamy szosą przez wierzyniec, to nad branną niemieckiego cmentarza wojennego czytamy napis:

„Groeseres kann kein mensch geben, als für die Andren sein Leben”. (Nic więcej nie może dać żaden człowiek, jak za innych swoje życie!).

## OSTRÓW-MAZOWIECKA.

Ucieczka więźniów. Przed kilku dniami zostali aresztowani i osadzeni tymczasowo w areszcie miejskim, do dyspozycji władz sądowych, Stanisław Pupek i Antoni Zienkiewicz. Onegdaj więźniowie ci przepilowali kraty i siatki, poczem, korzystając z ciemnej nocy, zbiegli. Na skutek natychmiast zarządzonego poscigu Zienkiewicz został ujęty.

Zofer sprawca katastrofy w Brzostowicy. Jak już donosiliśmy, dnia 14 b. m., na skrzyżowaniu dróg przy stacji Brzostowica nastąpiła katastrofa sdmochodowa skutkiem zderzenia się auta ciężarowego z osobowem.

W wyniku dochodzenia ustalono, iż katastrofa powstała skutkiem nieuwagi zsoferów. Auto osobowe prowadzone przez zsofera Kowaleńca Gabriela, będące w pełnym biegu uderzyło w prawe tylne koło „samochodu ciężarowego, wskutek czego samochód ciężarowy przewrócił się i został uszkodzony. Auto osobowe wskutek nagłego skrętu wpadło do rowu i zostało zdruzgotane.

Akademja papiaska. W dniu 16. II. r. b. w m. Sejnach odbyła się uroczysta akademja z powodu 8-mej rocznicy koronacji Ojca Sw. Sala przepełniona była po brzegi. Produkcje wokalnno muzyczne wykonalo miejscowe Stow. Młodz. pod batutą p. Jasionowskiego. Staranie opracowany i rzezcowo ujęty odczyt wygłosił naucz. miejscowego gimnazjum p. Pacynski. Nastroj był uroczysty i podniosły.

Zabawa. 15 lutego r. b. odbyła się w Sejnach doroczna zabawa taneczna, urządzona staraniem grona nauczycieli miejscowej szkoły powszechnej. Wobec wyrobionej opinii i dzięki sympatii, jaką cieszy się miejscowe nauczycielstwo wśród społeczeństwa, zabawa zgromadziła całą elitę miejscowego społeczeństwa. Przybyli nawet i ci, co nigdy nie bywają na zabawkach. Bawiono się o choco do późnej nocy przy miłym nastroju. Dochód z zabawy zasili bibliotekę uczniowską przy szkole o kilkanaście tomów pożytecznych ksiązek.

Chciał Niemcy pisząc te słowa siebie wyłącznie mieli na myśl jednakże to jest pogląd powszechny, który odnosi się do wszystkich narodów i wszystkich ludzi. A oto znajduje się jakiś fanatyk czy dziwak, który bezczestnie groby poległych.

Nie wiadomo z jakich powodów on to czyni, czy dla zysku czy też może z nienawiści, ale cóż możemy mieć za nienawistę do tego, który już poległ. Dokąd żył, był nam wrogiem i oto za życia walczyliśmy z niem zapamiętałe, ale teraz, dusza należy do Boga, ciało do robactwa, a życie zostało mu odjęte, zatem tylko „Wieczny odpoczynek” za jego duszę, bo oddał ludziom co miał najdroższego, to jest życie.

Wśród tych mogił znajdują się także i nazwiska czysto Polskie, jak: „Anton Świątkowski, Johan Chmielewski” i t. p. więc Polacy, którzy oddali życie swe za Polskę i dla Polski, chodzą o tem nie wiedzieli, prawdopodobnie Poznaniacy, którzy tylko w obcym przy wojsku walczyli o Polskę dla Niemca. Serca ich się napewno krąjały, gdy widzieli, że oni sami swoją krew przycyżniają się do ostatecznej zguby swej Ojczyzny, bo wiadome było, że gdy Niemcy wojnę wygrały dla Polski będzie to ostateczną mogiłą.

Niechże więc społeczeństwo, a zwłaszcza mieszkańcy bliższych wiosek ostrożnie, miejscowy niejedną siasł, kolodziej, przerabia je na szprycy do kół wozowych.

Gdy przejeżdżamy szosą przez wierzyniec, to nad branną niemieckiego cmentarza wojennego czytamy napis:

„Groeseres kann kein mensch geben, als für die Andren sein Leben”. (Nic więcej nie może dać żaden człowiek, jak za innych swoje życie!).

Dowiedzieć się u właściciela.

# Z powodu zjazdu delegatów T.O.S.

## „Przystań”

Z okazji Zjazdu „Przystań” otrzymałmy szereg artykułów powitalnych, których nie wszystkie mogliśmy umieszczyć z powodu braku miejsca. Poniższy zamieszczamy ze względu na szczególne piękne i interesujące ujęcie zagadnienia.

Odbywający się obecnie zjazd delegatów T.O.S. „Przystań” jest dowodem jak sprawa opieki społecznej jest ważną i jak wielkie ma znaczenie.

Sprawa ta „dla których przy nawiązaniu zabrakło miejsca” jest kwestją odwieczną, pałosa, nagła, a każda epoka na swój sposób do niej się ustosunkowuje i rozwiązać się stara. Myślal o niej na swój sposób polski Frycz i Elżbieta angielska, dając początek opiece społecznej przez zorganizowanie domów roboczych w r. 1604 W datęniun swem do rozwiązania kwestji pauperyzmu, społeczeństwo angielskie stosuje metodę samopomocy i spółdzielni obywateli. Pierwsze, które tę sprawę podjęły — to są parafje, zorganizowane w

olbrzymi związek, rozciągający opiekę nad ubogimi, chorymi, starcami i sierotami. Przewrót ekonomiczny XVIII wieku zaostza sprawę opieki społecznej i do rozwiązania jej po za parafjami przystępują trade unioy spółdzielnie, a wreszcie przeróżne towarzystwa prywatne.

U nas rzeczy się miały zupełnie inaczej — gdyż rządy zaborcze zezwalały tylko na tworzenie towarzystw dobroczynności.

Kłeska wojny była tak bezgranicznie wielka, że wywołała przedwielką ludzką akcję Hoovera—Lecz rozwiązać te sprawy musi społeczeństwo polskie. W wolnej Polsce powstaje M. P. i O. S., a z tem nowe ustosunkowanie do opieki społecznej. Sprawa jedynie serca i dobrej woli—staje się sprawą prawa i obowiązku.

W dużej mierze niektóre sprawy mające charakter przed wojną zgolałny, po wojnie znalazły się w placzkiej opiece społecznej. N. p. sprawa

wa kobieca, która była częścią przedwojennego ruchu wolnościowego częścią walki o prawo, o godność, o osobistą, o wolność obywatelską, w powojennej demokratycznej Polsce, staje się w dużej mierze sprawą społeczną, sprawą organizacji demokratycznego społeczeństwa.

Sprawa dziecka, która jest nierozdzielnie ze sprawą kobiecą związana—jest obecnie jednym z najważniejszych zagadnień społecznych. Wychowanie młodego pokolenia — to sprawa budowania życia i przyszłości narodu. Im więcej szkół, tem mniej więzień, im większa kultura, dzielność, rozwój młodego pokolenia, tem potężniejsze państwo — bo „rzeczpolite stają cnota swych obywateli”.

Współczesna demokratyczna Polska, w której każdy obywatel cieszy się całą pełnią praw obywatelskich, nakłada na swych synów również i obowiązki. Mianowicie wysuwa się nowa koncepcja — koncepcji służby społecznej—dla dobra narodu i państwa.—I w pierwszym rzędzie do służby społecznej nawołuje, dziedziina opieki społecznej. Sprawa opieki społecznej jest zbyt złożona i tylko Istot-

ne zrozumienie jej doniosłości zmobilizowanie sił całego społeczeństwa do planowej, skoordynowanej pracy może ją rozwiązać.

Z DNIA I NOCY...

Wiantowe strzały wlicznego nemroda.

Wesołego strzelca na szczęście rozbrojono.

Pan Lenczyński Władysław, prawie wysoki urzędnik pocztowy ze Skaryżyska (czasowo ul. Koszykowa 6), w towarzystwie p. Lewandowskiego Antoniego, będąc na wesoło, udał się na ulicę Wesołą do znajomych pań.

Po drodze zarepował rewolwer i rozpoczął żywą kanonadę. Na ulicy powstała panika. Niektórzy przechodnie uciekali do bram, niektórzy — padali płackiem na zamarzłą ulicę; psy, wyjąc z przestraszu, z podkulonymi ogonami gnały jak oszalałe, przejeżdżający szofer zgasił światła w samochodzie, dał gazu i w ucieczce przejechał kota, jakiś koń stanął dęba.

Na alarm pobiegł wielki wróg marnowania nabożów, przodownik Ślubicki i rozbroił wesołego strzelca u znajomych pań na Wesołej 8.

Piękny browning z śliczną rzeźbioną kolbą, kaliber 5, odebrano p. Władysławowi w Komisariacie, gdyż nie posiada „pozwolenia na broń.

A gdy na grzywnę nie starczy srebra miedzi, w areszcie za strzały pewnie ktoś posiedzi.

Złodziej cudzych skór

Pan Rubinsztejn Josel, właściciel dobrej prosperującej jatkki przy ul. Zamenhofa Nr 15, stwierdził z przerażeniem, że nocy ubiegłej dostali się za pomocą oderwania skóbia do jatkki złodzieje i zabrali 16 skór cieciek ogólnej wartości 174 zł.

Radio-program

Warszawa 1411, 7 m

Środa 26-11.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.05—13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.50. Komunikat gospodarczy. 15.50. Odrobina p. t. „Obrona ludności w czasie wielkiej gazy” — wygł. por. inż. Bogusławski. 15.45. Komunikat harcerski. 16.15. Transmisja z Wilna. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. Mendelsch. Kenc. skrzypcowy w wykł. Fr. Kreislera. 17.16. „O dziejach nerwicy” — mowa bédzia dr. G. Bychowski. 17.45. Muzyka baletowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Osimińskiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza” korespondencje bieżąca smówi inż. W. Tarkowski. Giełda roln. 19.25—19.48. Płyty gramofonowe. 19.40. „Radjoakronika” — wygł. dr. M. Stepowski. 19.58—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. Wiadomości bież. 20.15. P. M. Orlicz. Feljton p. t. „Książę Teatru”. 20.30. Koncert kameralny w przerwie kom. Teatru Miejskich. Wykonawcy: Trio Kmita (skrz. — L. Kmitowa, fort. M. Pehlwa woloncz. M. Borzakowski), J. Cygańska-Kadzidłowska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi prof. P. Rytel. 21.30. Kwadrans literacki. Fragment z powieści W. Sieroszewskiego p. t. „Warszawa węgierska”. 21.45. Dalszy ciąg koncertu. Po koncercie kom. meteor. i pol. 22.10. Feljton p. t. „Przez kopalinę diamentów Afryki Paludn.” — wygł. prof. W. Goetel. 22.35. Kom. PAT. 23.50—24.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej Hotelu „Bristol”. Ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

Czwartek 27-11.

11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. „O nowalijkach wiesennych” — opowie p. E. Kiewnarska. 12.40. 17-ty koncert szkolny z Filh. Warszaw. org. przez Wydz. Oświaty i Kult. Magistr. m. st. Warszawy, wespół z Polskim Radjo. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.45. Kom. L. O. P. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. „Wórd książek” — przegląd najnowszych wydań w wydawnictw. prof. H. Płoskiego. 17.45. Transmisja z Gózn. 18.45. Rozmaitości. 19.18. Giełda rolnicza. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40—19.50. Kom. PAT. 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 20.00. Progr. na dzień następn. Wiadomości bież. 20.15. Feljton p. t. „O bogactwach wujazkach z Ameryki” — wygł. p. M. Lepczak. 20.38. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego. W przerwie kom. Teatru Miejskich 21.30. Słuchawka z Krakowa. 22.15. Kom. meteor., pol., sport. 22.25. „Ostatnia fala” — wygł. red. J. Pietrowski. 22.35. Kom. PAT. 23.00—24.00. Muzyka salonowa z „Oazy”, ork. M. Romano.

Smakosz.

Pan Feler Icko, pracownik ekspedytor oczyszczalni, zamieszkały w Tykocinie, narobił wielkiego gwałtu, gdy ujrzał, że pan Henryk Olesiewicz (Wysoki Stoczek 4), znakomity kierowca samochodowy, zabrał z wozu w zajeździe przy ul. Sosnowej 3, jedną butelkę wyborowej i szybkim krokiem zaczął masterować jak najdalej od zajazdu.

Za zbiegiem wyruszyła pogoń w osobie p. Icka i zdolnego szybkiego p. Rukata i wspólnymi siłami p. Henryka ujęto.

Współczuje, wzdychając: — Ach, żebym ja tam był!

Kobieta i blyskotki.

Pan Kucharski Sylwester, właściciel pięknej kafarni przy ul. Grunwaldzkiej zameldował w IV Komisariacie o kradzieży pierścienia z brylantem, dającym przepiękne ognie.

Przodownik Czerwiński, zniejąc u sposobienie i płochość niewiast doszedł do wniosku, że zachyciwszy się pierścieniem mogła tylko p. Anna Daman, szluga.

Panna Anna, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się z płaczem, że pierścieniem rzeczywiście jest piękny i tak się jej podobał, że zabrała go z komody p. Kucharskiemu.

Kradzież u p. Igły

Bolszenie ukłui przodczworaj p. Igły Borysa (ulica Sosnowa 2, renomowany skład znakomitego wapna i cementu „Portland”), p. Sak Michel, zabierając wiszącą w kantorze składu przepiękną, kutą srebrem, uprząż i lejce, poczem uciekł.

W aferze tej brzydki zamieszany jest wielki miłośnik wyrabów rymarskich p. Cudowski Józef.

Zmართვეnie p. Szai.

Pan Szaj Jęzmiennik (ul. Nadzrzeczna 5) słynny był w swej dzielnicy z wygodnej i ciepłej pościeli.

Zazdrośni sąsiedzi spoglądali przez okno złem okiem, gdy pan Szaj po całodziennych trudach pracowitego życia, wygodnie odpoczywał, grząc w puchu swe delikatne ciało.

Wczoraj w czasie nieobecności p. Jęzmiennika zakradł się do mieszkania Jęzmiennik wlamywach (niech jego spotka ciężki ręk) i zabrał 2 wyprane poduszki i bardzo ciepłą pierzynę.

— Cholera so! of ia kumen — zaklął z rezygnacją p. Szaj, mając słaby, bardzo słabutki prymoczek nadzieli w sercu, że piękna pościel odnajdzie się.

Niedobrze, niedobrze, pani Zofjo!

Zdziwiona przykro zatrzymała się p. Siedź Stanisława w drzwiach swego mieszkania przy ulicy Jurowieckiej 10, gdy po powrocie do domu zobaczyła swą walizkę otwartą.

— Czy wychodząc z mieszkania zostawiłam walizkę otwartą? zapytała domowników

— Zdaje się, że była zamknięta — odpowiedział ktoś z obecnych.

— Wszak zamek jest otwarty... Istotnie, patentowany zatrzask zwiślał rzy zamku, drugi był nienuerzony.

Po otwarciu walizy pani Siedź stwierdziła, że złodziej wyciągnął z torebki, znajdujące się w walizce, 18 złotych.

Ponieważ w czasie nieobecności pani Siedź, do mieszkania przychodzila o więcej reprezentacyjnym od poszkodowanej nazwisku, p. Chmielewska Zofja (ulica Zamenhofa 33), na nią właśnie padło podejrzenie.

Pani Zofja do winy niezapelnie się przyznała, lecz jest 99-procentowo poszłałkowana.

Ano, zobaczmy, co nam powie jutro.

Jak zwykle — w karnawale

Wielkie nieszczęście spotkało p. Chasję Fuks (ul. Marmurowa 1), sprzedawczynię smakowitego masła w budce na Rynku Siennym.

Gdy przybyła wczoraj, jak zwykle codziennie rano, do budki, by rozpocząć sprzedaż — ujrzała porozrzucone na podłodze sery, pergaminowy papier do zawijania masła, wogóle wielki nieład, a 29 kilogramów świężo sprowadzonego masła nie było.

Lzy nieszczęścia poleły się z oczu biednej kupcowej, którą cios ten zrujnował zupełnie.

Złodzieje, który dostał się w nocy do budki na „pasówkę”, ani śladu.

Teatr PALACE Tylko 3 występy Rosyjskiego zespołu artystycznego na czele znakomitej artystka-ubolubienica publiczności

Z. KIELCZEWSKA

w sobotę 1 marca

Tatjana Repina, w 4 aktach Suwerina w niedzielę 2 marca

Naga kobieta, w 4 aktach Batallja w poniedziałek 3 marca

Ostatnie pożegnalne przedstawienie Benefis Benefis

Z. KIELCZEWSKIEJ

bliska sztuka w 3 aktach Przybyszewskiego

Dla szczęścia Bilety w kasie teatru.

Początek o godz. 9 wieczorem. Szczęśliwie w afiszach.

123

Shczęście p. Żukiewicza

Wczoraj rano przechodził sprężyłym krokiem obok torów kolejowych sumienny stróż bezpieczeństwa p. Żukiewicz.

Wtem zauważył p. Żukiewicz na szarej powierzchni ścieżki obok, toru kolejowego, niedaleko ulicy Poleskiej jakąś wielką złotawą plamę.

Podszedł bliżej, a tu nakryty workami leży zabity, opasy wieprz, wagi co najmniej 75 kg.

Pan Żukiewicz postawił obok wieprza na straży znajomego stróża domu, a sam zatelefonował do rzeźni miejskiej.

Wieprza zabrano, wypatroszono i oskrobano i powieszono w chłodni miejskiej gdzie czeka na właściciela.

Ryk w nocy.

Nocy wczorajszej w lesie zwierzynieckim rozlegał się żalony ryk

Zaniepokojony policjant, kierując się rykiem, znalazł dwie opuszczone krowy, które przy pomocy spotkanego robotnika doprowadził do Komisariatu.

Wkrótce ustalono, że piękne krowy należą do Pawła Chizy i Stanisława Sica ze wsi Tryczulowie w gminie Zawyki.

Przybyli niezadowolone właściciele krowy otrzymali z wdzięcznością.

Silne poszlaki o uprowadzeniu krow ciężką na p. Ryzku Petlinie, rzeźniku (ul. Krzywa Nr. 4).

Złodziej i wąż

Nie ton jednak wąż, który skusił naszą praprababkę Ewę.

Był to wąż który wąż strażacki, który leżał w niezamkniętym korytarzu p. Jana Grygorjewa (ul. Koscielnia 8) i który skradziono.

A poco było kusić wężem złodzieje, p. Grygorjew!

Wejskowy Zakład Zaopatrzenia Intendenckiego i Taborowego w Warszawie zamierza oddać w drodze PRZETARGU publicznego dostawę około 30.000 sztuk kędów, 12.500 sztuk der ped siodła, 200 sztuk prbnych der ped siodła. Blizsze szczegóły zostały ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 42 z dn. 22 II 1930 r. i Polsce Zbrojnej Nr. 51 z d. 21—II 1930 r.

Kino „POLONJA”

D z i s

„TRAGEDJA DOMU HABSBURGÓW“

W roli głównej

Marja Korda

DZIERŻAWA CEGIELNI

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach podaje niniejszym do wiadomości, że posiada do wydzierżawienia cegielnię „TURCZYN“ położoną na terenie Nadleśnictwa Białostockiego w gminie Białostoczek, pow. Białostockiego, odległej o 6 km. od st. kol. Białystok.

W związku z powyższym Dyrekcja zwraca zainteresowane firmy i osoby do składania ofert na wydzierżawienie cegielni „Turczyn“, która można oglądać po uprzednim porozumieniu się z Nadleśnictwem Białostockim.

Adres Nadleśnictwa: osada Katyryka, poczta Wasilków Białostocki, przystanek Czarny-Błok

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

„MODERN” Dzis PREMJERA Początek: 8, 8 15, 10 30 Ceny od zł. 25

Monumentalny film na tie miłości wiesniacki, późniejszej LADY HAMILTON do wielkiego ADMIRALA NELSONA

KRÓLOWA BEZ KORONY

W rolach głównych: Wielki dramat w 12 aktach. W rolach głównych:

Corinne Griffith — Wiktor-Michał Varconi

Rzecz dzieje się na dworze w Neapolu i na morzu podczas wojny angielsko-francuskiej.

CENA POGUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4° lamowy, za tekstem 8° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Reaktor odpowiedzialny: Antoni Faranewski.